

„Nie można budować i współtworzyć kultury współczesnej, nie patrząc na to co było” - słowa dr Krzysztofa Ostrowskiego - Prorektora ds. zagranicznych Akademii Humanistycznej w Pułtusku najlepiej oddają intencje inicjatorów budowy tego pomnika. Choć historia pułtuskich Żydów, w porównaniu z innymi miastami na Mazowszu nie jest długa, mamy w Pułtusku już dwa pomniki poświęcone żydowskiej społeczności. Odsonięcie drugiego odbyło się 5 lipca na terenie dawnego kirkutu.

W uroczystości uczestniczyli pułtuscy samorządowcy, dyrektorzy szkół oraz firmy i instytucji, zaś swoim śpiewem uświetnił ją jeden z najwybitniejszych artystów żydowskich na świecie, kantor Jozef Malovany. Ponadto społeczność żydowska reprezentowali przedstawiciele Izraeli Organisation of Pułtusk

Jews – 40 osobowa grupa potomków żydowskich rodzin wysiedlonych z miasta we wrześniu 1939 roku, a później zamordowanych w obozach koncentracyjnych w Auschwitz, Majdanku i Treblince. Zebranych na placu pod pomnikiem powitał rektor Akademii Humanistycznej w Pułtusku prof. dr hab. Adam Koseski. - „Hi-

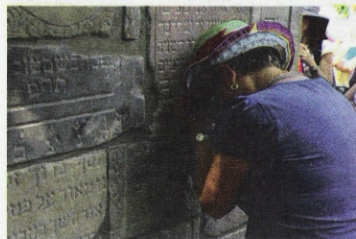
Pomnik na zachowanym skrawku cmentarza

storia polskich Żydów jest nierozdzielnie związana z ponad 1000 – letnimi dziejami Polski. (...) Współżycie Polaków i Żydów nie zawsze układało się poprawnie, lecz akty otwartej wrogości i nacjonalizmu nie zagrażały podstawom istnienia społeczności żydowskiej. Kres temu położyła II wojna światowa. Hitlerowski okupanci dokonali, realizując w latach 1939 – 1945 obłąkańcze plany eksterminacji i ludobójstwa, zagłady niemal całej ludności żydowskiej zamieszkującej teren II Rzeszy zpospolitej. Zagłady nie uniknęli pułtuscy Żydzi, którzy w 1939 roku stanowili ok. 40% populacji wówczas 14 tysięcznego miasteczka nad Narwią” - powiedział Adam Koseski. Dla uczczenia ich pamięci, Akademia Humanistyczna w Pułtusku im. Aleksandra Gieysztor, wsparta przez władze miasta i powiatu oraz firmę Isbud wniosła pomnik w miejscu wybranym nieprzypadkowo. To tu niegdyś mieścił się cmentarz

żydowski, usytuowany w miejscu obecnego parkingu Polamu, ciągnący się aż za nowo powstające osiedle bloków mieszkalnych. Pomnik postawiono na zachowanym skrawku cmentarza, wpięty wykluczając obecność mogił w ziemi.

„Brak nam słów, by wyrazić naszą wdzięczność za wzajemne wysiłki, aby zachować dziedzictwo kultury żydowskiej, aby zbudować most łączący wszystkich wywodzących się z Pułtuska z jego dzisiejszymi mieszkańcami” - powiedziała uczestnicząca w uroczystości Przewodnicząca Izraeli Association - Zafira Malovani-Shmukler. - „O pomniku w Pułtusku będziemy opowiadać wszystkim, którzy pochodzą z tego miasta. Nasza pierwsza wizyta jest znakiem, że będą też następne”.

Pomnik zaprojektował i wykonał Wojciech Henrykowski – architekt, autor pomników poświęconych pamięci Żydów m.in. w Pułtusku i Wyszkowie. Jego przemyślaną bryłą powstała



z fragmentów oryginalnych macew – płyt nagrobnych, które udało się odzyskać z pułtuskiego chodników i krawężników. Na froncie

pomnika wryte są słowa z Księgi Lamentacji „Oko me łzy wylewa...”.

A. Jakim Morawska

